

Solidarność HUTNIKÓW

Biuletyn informacyjny Tajnej Komisji Robotniczej Hutników NSZZ SOLIDARNOŚĆ
Kombinatu Metalurgicznego Kraków - Nowa Huta

Rodzinom, krewnym oraz bliskim, którzy utracili najbliższych w katastrofie lotniczej w Lasach Kabackich pod Warszawą składamy kondolencje oraz wyrazy głębokiego współczucia.

TKRH NSZZ "S" oraz redakcja "SH"

KOMUNIKAT nr. 3/87

W dniu 6.05.87 r. odbyło się spotkanie TKRH NSZZ "Solidarność HIL", na którym oadwiono:

- uroczystości 30.04, 1.05, 3.05, 4.05 oraz wnioski wynikające z ich przebiegu
- aktualną sytuację w kraju, regionie i HIL po wprowadzonych podwyżkach
- stan przygotowań Solidarności do Pielgrzymki Ojca Świętego
- program działania na najbliższe miesiące z zatwierdzeniem preliminarza wydatków do końca 1987 r.
- sprawy związane z samorządem HIL oraz udział Solidarności w przyszłych wyborach /odrębny komunikat/
- zasady utworzenia i funkcjonowania funduszu wydawniczego S.H.
- sprawy organizacyjne /kontakty, finanse, prasa, kolportaż/.
- podniesienie świadczeń statutowych wypłacanych dla członków SFPF /aktualny regulamin będzie obowiązywał od 1.06.87 i został nie opublikowany i przekazany kanałami związkowymi/

Nowa Huta, 6.05.87 r.

Tajna Komisja Robotnicza Hutników
NSZZ "Solidarność" HIL

OŚWIADCZENIE

Oceniając niezależne uroczystości związane z 1, 3 i 4 maja stwierdzamy zbyt małą ilość uczestników. Czyżby bezprawne działania służby bezpieczeństwa tak bardzo paraliżowały tak zawsze bojowego ducha wśród prawdziwych Polaków? Może zwykłe wygodnictwo, zatracenie własnej osobowości spowodowały tę apatię. Zastanówcie się. Wszyscy jednak, co wzięli udział w tych uroczystościach, mogą w swoim własnym sumieniu powiedzieć: trwamy, nie zdradziliśmy idei i "Solidarności". Tym wszystkim należą się słowa największego uznania. Wszyscy biorący udział w niezależnych obchodach świąt majowych liczyli bardzo na zaangażowany udział jawnych działaczy TKRH, wzorem innych regionów - na tym właśnie ta jawność między innymi polega - niestety.

Wszędzie roziło się od funkcjonariuszy umundurowanych i cywilnych, którzy w bestialski sposób interweniowali, szczególnie przed i po uroczystościach na Wawelu, bijąc i aresztując wielu naszych kolegów. Także kierownictwo Kombinatu wraz ze służbą bezpieczeństwa i wojskiem w oświadczeniu jeszcze raz pokazało, po co jest im pracownik potrzebny i jak go szanują. Czy dalej będziemy milczeć, dając się całkiem zniewolić za "judaszowe srebrniki"?

Zbliża się pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny. Niech rozbudzi na nowo w naszych sercach i działaniu ideę "Solidarności". Przełamyjmy bierność, strach i zniewolenie, jednocząc się i manifestując naszą obecność pod hasłami i transparentami "Solidarności" na wszystkich uroczystościach.

Nowa Huta, 6.05.87 r.

Tajna Komisja Robotnicza Hutników
NSZZ "Solidarność" HIL

Komunikat specjalny

Z inicjatywy zakładów pracy dzielnicy Grzegórzki, po konsultacji z przedstawicielami TKZ zakładów innych dzielnic, powołano zespół koordynujący przygotowania NSZZ "Solidarność" regionu Małopolska do zbliżającej się III pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II, celem godnego i zorganizowanego powitania. W chwili obecnej w składzie zespołu są przedstawiciele dzielnic: Grzegórzki, Podgórze, MKS Nowa Huta, TKRH, KOS "Skawina" oraz przedstawiciele innych zespołów i organizacji. Do współpracy zapraszamy pozostałe dzienne oraz inne organizacje. Kontakt przez RKS oraz kanały kolportażowe.

Zespół Koordynujący

10 ROCZNICA

7 maja minęła 10 rocznica śmierci Stanisława PYJASA, studenta UW, współpracownika KOR-u. Zamordowało go SB w bramie przy ul. Szewskiej. Jego morderyci nie zostali nigdy ujawnieni i pociągnięci do odpowiedzialności. Żyją i pracują na pewno po dziś dzień w krakowskiej SB.

Uroczystości zorganizowane przez krakowski NZZS odbyły się 7.05.87 r. w jego rodzinnej miejscowości w Gilowicach koło Żywca, natomiast 8.05.87 r. w kościele OO Dominikanów w Krakowie, przy licznych udziałach młodzieży i również lub nawet bardziej licznej otoczce milicji i SB. W dniu 7.05.87 r. w kościele OO Misjonarzy odbyła się sesja naukowa na ten temat.

Dziękujemy redakcji IMPREKORA za współpracę i zamieszczenie wiadomości z członkiem TKRH NSZZ "Solidarność" KM HIL.

OPRACOWUJE I REDAGUJE SEKCJA INFORMACJI TKRH NSZZ "S" HIL.

Numer zamknięto 14.05.1987 r.

Druk: Drukarnia im. Bogdana Włocika.
Egzemplarz bezpłatny. Nakład 4000.

HISTORIA:

Wiosna w Kijowie

Kijów jest pięknym miastem, szczególnie pełnym uroku wiosną. Przekonali się o tym żołnierze grn. Rydza-Śmigłego, którzy 7 maja 1920 r. wkroczyli do stolicy Ukrainy. Została ona zajęta bez jednego wystrzału, bowiem bolszewicy opuścili ją w panice kilka godzin wcześniej. Ale nie dane było Polakom, ani ich ukraińskim sojusznikom z oddziałów stamena S. Petlury zbyt długo cieszyć się urokami kijowskiej wiosny. W 4 tygodnie później Smigły wydał rozkaz do odrotu, rezygnując z wcześniejszych planów obrony miasta. Wycofanie się z Kijowa było operacyjną koniecznością, ale zarazem przekreśliło polityczne cele całego przedsięwzięcia, tzw. wyprawy kijowskiej. Po coż zatem słabo wyekwipowana i będąca ciągle w stadium organizacji armia pchała się tak daleko na wschód, gdy równo cześnie Poznań był miastem niemal przygranicznym, ważyły się losy Górnego Śląska, Mazur, a Gdańsk był już stracony? Czy defilada na Kreszczotiku 9 maja 1920 r. była warta aż tyle wysiłku i ryzyka?

W myśl koncepcji Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego Polska mogła istnieć jedynie jako państwo duże i silne. O losach jej zachodnich ziem decydowały wówczas w Wersalu zwycięskie mocarstwa: Francja i Anglia. Zatem szansa leżała na wschodzie, ale w pierwszym rzędzie należało uniezakodliwić Rosję, szarpaną wówczas wojną domową. Koncepcja Piłsudskiego szła w kierunku wykorzystania jej chwilowej słabości dla odepchnięcia jej daleko na wschód, na ziemie rdzenne rosyjskie. Obszerne terytoria pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnym, dzielące ziemie polskie od rosyjskich, miały zostać zorganizowane w nowy sposób. Utworzone tam niezawisłe, demokratyczne państwa Litwinów, Białorusinów i Ukraińców miały stworzyć wspólnie z Polską silną federację wschodnioeuropejską. Pierwsza faza realizacji tego gigantycznego planu przebudowy Europy przypadła na rok 1919. Wysiłki polskie, zarówno militarne jak i polityczne, skoncentrowane wówczas na kierunku północno-wschodnim, tj. litewsko-białoruskim, nie przyniosły wszakże powodzenia. Nie zniechęciło to jednak Piłsudskiego, który z uporem dążył do realizacji swego planu. W tej sytuacji pozostała do wygrania druga i ostatnia zaznaczona karta - niepodległa Ukraina. Państwo takie, ze względu na rozległość obszarów i dużą liczbę ludności mogło odegrać bardzo istotną rolę w całej tej koncepcji. W początkach 1920 r. udało się zażegnać konflikt polityczny i zbrojny z ukraińskim ruchem niepodległościowym. Zawarty został sojusz z jego przywódcą, stamena Petlurą, z którego wojskiem niedawno jeszcze toczyli Polacy krwawe walki w Małopolsce Wschodniej. Petlura, w odróżnieniu od przywódców litewskich, nie mogących darować Polakom zajęcia Wilna i zrozumiał, że musi wybrać między bolszewikami dążącymi do oparcia całej Ukrainy z zamiarem stworzenia tam kolejnej republiki radzieckiej, a Polakami, aspirującymi również do części ziem wschodnich przezeń za ukraińskie. Nie mogąc równocześnie walczyć na dwóch frontach, wybrał mniejsze zło, tj. sojusz z Polakami. Rezygnując ze Lwowa, zyskiwał równocześnie szansę na oparcie Kijowa. Pierwsza tygodniowa wyprawa potwierdziła słuszność takiej decyzji. Kijów został zajęty wspólnymi siłami i przekazany Ukraińcom. Tu jednak rozpoczął się dramat. Linia polityczna Petlury nie zdobyła sobie większego poparcia wśród Ukraińców, którzy w Polakach widzieli nadal nie sojusznika lecz wroga. Nie zdołał więc stworzyć armii ukraińskiej, która byłaby w stanie samodzielnie bronić zajętych obszarów i podjąć dalszą ofensywę za Dniepr. Tymczasem wojna domowa w Rosji zbliżała się do końca. Biali zostali pobici i bolszewicy uzyskali możliwość szybkiego przetrzeźnienia sił na zachód. Wkrótce ruszyła ich ofensywa, której siłom polskim, rozciągniętym wzdłuż długiego frontu, nie udało się skutecznie zatrzymać. Front został przerwany i trzeba było wycofać się z Kijowa. Dalsze losy tej wojny są znane, odwrót aż na linię Wąsicy, bitwa warszawska 15 sierpnia, nowa polska ofensywa, wielkie zwycięstwo we wrześniu w bitwie niemeńskiej, wreszcie uciełka bolszewików. 12 października zawarty został rozejm, zaś w marcu następnego roku podpisano pokój ryski. Z pozoru był on sukcesem Polski. Jej granice wschodnie zostały wytyczone zgodnie z życzeniem delegacji polskiej, chociaż po drugiej stronie kordonu pozostawiono z górą milion Polaków. Ale najważniejszy cel tych zmagani nie został osiągnięty. Nie powstały więc niepodległe państwa narodowe Białorusinów i Ukraińców. A ich ziemie zostały de facto podzielone znowu między Polaków, a ich ziemie zostały de facto podzielone znowu między Polaków i Rosjan /tj. bolszewików/. Rozejm i następnie pokój zawarty z bolszewikami, z ukraińskiego punktu sojusznika. Konsekwencją nieoparcia przez Polaków niewygodnego sojusznika, konsekwencją niepowodzenia koncepcji Piłsudskiego był m.in. ostry konflikt z ludnością ukraińską i białoruską, licznie zamieszkałą wschodnie obszary II Rzeczypospolitej, zaś w 18 lat później rozbiór Polski. Rosja w sojuszu z Niemcami dokonała kolejnego rozbioru Polski. Plany Piłsudskiego załamano się, nie znajdując dostatecznego zrozumienia i poparcia zarówno wśród samych Polaków, jak też ich sąsiadów - Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, będących tak wtedy, jak i obecnie potencjalnym sojusznikiem w walce o wolność.

JAN MIRSKI

PODZIĘKOWANIA /w tys. zł/: SPR. ŻYNA - 1,6; SŁAZACY - 2,0.
Na Fundusz Wydawniczy SH: SIOSTRA SŁAWKA - 2,0. Na Fundusz Represjonowanych: LEKARZE - 1,3; LECH 2 - 0,5.
SFPF potwierdza od IWONY 14,4; ZO potwierdza AGNIESZCZE -2,0+1,0

